

Elżbieta Mączyńska

Prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Cywilizacja lasu – łańcuch przyczynowości

Współcześnie nie trzeba już chyba nikogo przekonywać, że świat stoi wobec wielkiego, trudnego, groźnego i narastającego problemu naruszania równowagi ekologicznej. W wyniku tego coraz częściej doświadczamy niebezpiecznych, zagrażających życiu człowieka skutków skażenia powietrza, wód, skażeń we florze i faunie, a w konsekwencji – skażeń żywności. Bogactwo nie dość, że nie chroni przed skażeniami, to w dodatku właśnie bezrefleksyjna pogoń za bogactwem i nieokiełznany konsumpcjonizm są jednymi z pierwotnych czynników naruszania nierównowagi ekologicznej.

Naruszenie równowagi ekologicznej odczuwamy w życiu codziennym, m.in. gdy stykamy się ze skażoną wodą, żywnością, powietrzem itp. Sprawia to, że komfort życia znacznie się zmniejsza i – paradoksalnie – dotyczy to większości krajów najbogatszych, mimo rosnącego poziomu produktu krajowego brutto (PKB), odzwierciedlającego poziom krajowego bogactwa.

„Jesteśmy jak wielka ryba, która została wyciągnięta z wody i wściekle rzuca się i podskakuje, usiłując do niej powrócić. W takim stanie ryba nigdy nie pyta, gdzie wyląduje po następnym uderzeniu ogonem. Czuje jedynie, że jej obecna sytuacja jest nieznośna i że trzeba spróbować czegoś innego”. Cytat ten to chińskie powiedzenie, do którego nierzadko odwołują się m.in. badacze transformacji w Chinach. Przytacza je także Lester

C. Thurow w swej niezwykle pouczającej książce pt. *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły kapitalizmu kształtują świat jutra*¹.

Nieprzypadkowo zatem wskazuje się na zawodność miernika PKB w ocenie jakości życia. Stąd też trwają poszukiwania nowych miar rozwoju, dobrobytu i jakości życia, a jedną z nowszych jest Gross National Happiness Index (GNH), czyli „wskaźnik szczęścia krajowego brutto”. We wskaźniku tym uwzględniany jest nie tylko wzrost gospodarczy, ale i kwestie sprawiedliwości społecznej, ochrony wartości kulturowych, jakości rządzenia i zarządzania gospodarką oraz sprawami publicznymi i wreszcie dbałość o środowisko naturalne. Grzegorz W. Kołodko zachęca do rozwijania tego kierunku badawczego, proponując „zintegrowany indeks pomyślności” i wskazując zarazem, że choć dotychczas miernik GNH nie znajduje szerszego zastosowania w analizach, to „zainspirował poważny ferment myślowy i naukowy ruch na międzynarodową skalę, z systematycznie prowadzonymi studiami, publikacjami i okresowo odbywającymi się konferencjami”².

Wobec narastających zagrożeń ekologicznych trudno przecenić wagę tego typu inspiracji w odniesieniu do dbałości o środowisko naturalne. Brak należytej dbałości o środowisko naturalne wywołuje syndrom „psa zżerającego własny ogon”. Degradacja naturalnego środowiska prowadzi bowiem do „ekologicznej dewaluacji i wywłaszczenia”³. Zawarty w tytu-



le tego tekstu *łańcuch przyczynowości* działa tu na zasadzie bumerangu. „Efekt bumerangowy może wyrażać się nie tylko w bezpośrednim zagrożeniu życia, lecz również uderzać w media pośredniczące jak: pieniądz, posiadanie, legitymizacja. Trafia on nie tylko w pojedynczego sprawcę. Oddziałując bezpośrednio i egalitarnie, wciąga we współcierpienie ryczałtem wszystkich. Śmierć lasów powoduje nie tylko wymieranie gatunków ptaków, zmniejsza się również ekonomiczna wartość posiadania lasu czy ziemi. (...) Chodzi jednak o tę samą zasadę: własność traci na wartości, w pelzający sposób następuje *ekologiczne wywłaszczenie*”⁴.

Jak podkreśla Takeshi Umehara – jeden z wybitnych filozofów japońskich – „*Tamten świat* w kulturze lasu jest tylko jednym ze stadiów w cyklu wiecznego powrotu. (...) Ludzkość zrozumiała wreszcie, że może przetrwać, tylko dzięki pokojowemu współlistnieniu z innymi formami życia”⁵.

Pozostaje mieć nadzieję, że to zrozumienie przemieni się w czyny. Niezbędna jest aktywność w przeciwdziałaniu degradacji środowiska naturalnego. Dlatego też Polskie Towarzystwo Ekonomiczne uznając tę problematykę za priorytetową, postanowiło włączyć ją do programu Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej. XXII edycja tej Olimpiady dotyczy właśnie ekologii

i jej ekonomicznych (choć oczywiście nie tylko) aspektów. Tematyce tej poświęcony jest też ten „Biuletyn”, który zapoczątkowuje triadę wydawniczą, obejmującą również dwa kolejne „Biuletyny” dotyczące ekologii.

Zrzeszone w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym środowisko ekonomistów wyraża nadzieję, że taka inicjatywa stanowić będzie jeden z ważnych czynników sprzyjających nie tylko rozwojowi wiedzy ekonomiczno-ekologicznej, ale także sprzyjających intensyfikacji prac przeciwdziałających naruszeniu równowagi ekosystemu oraz intensyfikacji działań ukierunkowanych na przywrócenie i trwałe utrzymywanie tej równowagi.

Przypisy

1. L.C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły kapitalizmu kształtują świat jutra*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 7.
2. G.W. Kołodko, *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 272.
3. U. Beck, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002, s. 51 i nast.
4. Tamże, s. 51.
5. Cyt. za: Ch. Hampden-Turner, A. Trompenaars, *Siedem kultur kapitalizmu: USA, Japonia, Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Szwecja, Holandia*, Dom Wydawniczy ABC, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2000, s. 127.

Ekologia i ochrona środowiska to (...) nie tylko wielki przemysł, kopalnie i huty. To także Twoje i moje codzienne gesty, to Twoja i moja kuchnia, łazienka, garaż, ogród. To wybór przez Ciebie i przeze mnie środków komunikacji, sposobu spędzania wolnego czasu i taka ochrona środowiska zaczyna się najbliżej: najbliżej w tym pokoju, mieszkaniu, domu.

(Eryk Mistewicz)